Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 25 GROSZY.

№ 47. Radomsko, niedziela 16 listopada 1924 r. Rok 5.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. listopad 1924 r. 60 groszy

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:
I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 15 groszy — II—V 12 groszy,—VI—VIII 10 groszy, Drobne po 8 groszy za wyraz.

Harcerstwo jako czynnik odrodzenia narodowego.

Żyjemy w czasach, gdy w naszych oczach rozpadają się w nicość potężne mocarstwa, pogrążają się w otchłań upadku całe narody. Historja zna szereg takich katastrof. I w każdym poszczególnym wypadku twierdzić możemy, że główną przyczyną katastrofy dziejowej był z a n i k p a t r y j o t y z m u c z y n n e g o.

Wyrok historji brzmi zawsze jednakowo: śmierć z przyczyny upadku ducha obywatelskiego i niesumiennego, niedokładnego wypełniania obowiązków.

Ostatni dziesiątek lat dobitnie wskazuje, że w większości państw—a i w naszej Rzeczypospolitej też nie jest pod tym względem dobrze. Głosy ostrzegawcze, które padają z różnych stron od najwybitniejszych obywateli' odnoszą się do każdej prawie dziedziny życia narodowego.

Bezsprzecznie chorujemy na wielką ilość ludzi usuwających się od obowiązków i odpowiedzialności obywatelskiej, oraz ludzi, unikających jajakiejkolwiek rzetelnej pracy.

Tej chorobie trzeba się przeciwstawić z całą mocą.

Można by właściwie powiedzieć, że przecież szkoły po to istnieją, aby dać nam w przyszłości lepszych obywateli. Zasadnicze mniemanie to jest

słuszne. Jednak szkoła dzisiejsza przedewszystkiem n a u c z a, w niewielkim zaś stopniu w y c h o w u j e. A właściwie rozwiązanie całego zagadnienia walki z egoizmem jednostek i brakiem należytego zrozumienia i pełnienia obowiązków wobec Narodu i Państwa w płaszczyźnie w y c h o w a n i a szukać należy. Krótko mówiąc, trzeba nam więcej ludzi z charakterem. Do tej wielkiej pracy wytworzenia ludzi typu Narodowi potrzebnego, stanąc musi nie tylko szkoła, lecz c a ł e s p o ł e c z e ń s t w o, idąc za jednolitym systemem powszechnego wychowania narodowego.

Takim właśnie powszechnym systemem jest Harcerstwo.

Do czegoż bowiem harcerstwo dąży? Chce ono wytworzyć typ dobrego o b y w a t e l a drogą dobrowolnie przez młodzież przyjętych obowiązków, przy doborze odpowiednich ćwiczeń i prac oraz przy nieceniu nieustannego zapału i entuzjazmu dla życia zdrowego, pełnego i pożytecznego. A dobry obywatel, to człowiek, który daje sobie w życiu radę, jednostka czynna i energiczna, posiadająca cztery zasadnicze cechy: mocny charakter, dobre zdrowie fizyczne, zawód w ręku ułatwiający powodzenie w życiu i.... należytą dozę dobrej woli w stosunkach z bliźnimi, t. j. poczucie praktycznego chrześcijanizmu.

Czy Harcerstwo istotnie realizuje swój wzniosły ideał?

Niech na to odpowiedzą suche fakty. W roku 1910 w Polsce było zaledwie kilku ludzi, którzy wśród powszechnej obojętności a często i drwin rozpoczęli pracę harcerską. Dzisiaj widzimy w Rzeczypospolitej s z e ś ć d z i e s i ą t t y s i ę c y młodzieży i kilka tysięcy osób starszych, zrzeszonych pod sztandarami tego wielkiego ruchu. Co ta gromada potrafiła zdziałać, jak pracuje, świadczą liczne zasłużone pochwały Wodzów Narodu i objęcie protektoratu nad Związkiem Harcerstwa Polskiego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz... skromne medale „za uratowanie życia" bliźnim wręczono wielu harcerzom, dziewięć tysięcy ochotników—harcerzy, danych armji naszej, piętnaście tysięcy młodziutkich ochotników i ochotniczek, zgłaszających się samorzutnie w r. 1920 do służby pomocniczej dla armji ...

O potędze żywiołowej Skautingu świadczy fakt, że ogarnia on szybko cały świat, licząc już przeszło 3 miljony młodzieży męskiej i miljon młodzieży żeńskiej zorganizowanych w szeregi ofiarnej służby Ojczyźnie wśród 40 narodów.

Jednak przy całej swojej powszechności nasz skauting (Harcerstwo) jest nawskroś narodowym i takim pozostanie.

Henryk Glass.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

W Austrji wybuchł strajk na kolejach na tle ekonomicznem. Nadmienić należy, że Austrja obecnie posiada w czynnej służbie na kolejach 85 tys. urzędników i robotników, zaś 57 tys emerytowanych funkcjonarjuszy kolei. W razie uwzględnienia żądań kolejarzy budżet państwa obciążony byłby o 160 miljonów koron rocznie. Wobec takiej ciężkiej sytuacji gabinet zgłosił swą dymisję.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, iż strajk został zlikwidowany.

Poseł sowiecki P. Wojkow wręczył p. prezydentowi w Belwedrze swoje listy uwierzytelniające, przy czem wygłosił w języku rosyjskim odpowiednie przemówienie.

Parlament angielski będzie prawdopodobnie otwarty w dniu 2 grudnia b. r.

W Ameryce dokonano wyboru nowego prezydenta. Wybrany został republikanin Coolidge 379 głosami na ogólną liczbę 531 głosujących. Porażka socjalistów amerykańskich dowodzi, że socjalizm coraz więcej traci grunt pod nogami.

NOWE DROGI.

V.

Wobec fiaska, jakie odniosła konwencja polsko-francuska podczas ostatnich rokowań w Paryżu, warto zastanowić się nad tem, co należy uczynić w przyszłości z tym nadmiarem rąk roboczych, jakie Polska posiada. Sprawa jest tem godniejsza uwagi, że niezawarcie konwencji nie jest winą delegatów polskich, którzy chcieli uzyskać dla emigracji polskiej tylko to, co pod względem wynagrodzenia, opieki prawnej i społecznej były niezbędne, lecz winą delegatów francuskich, którzy stosunek swój do wychodźtwa chcieli utrzymać takim, jakim on był dotychczas, z małemi zaledwie odchyleniami na korzyść emigracji.

Fiasko to już odbiło się najfatalniej na przypływie polskich sił roboczych do Francji. Obecnie bowiem robotników rolnych przyjeżdża bardzo mało. Kilkadziesiąt tysięcy górników z Górnego Śląska przybyło tylko dlatego, ponieważ zmuszeni zostali do tego krytycznemi warunkami pracy. W każdym razie zapotrzebowanie rąk do pracy jest większe, aniżeli pokrycie tego zapotrzebowania. Francuskie biura werbunkowe w Polsce wiedzą o tem doskonale i raportują ten fakt do Paryża. Tu szuka się na mapie innych państw, które zapełniłyby braki. I znajduje się Litwę, Słowaczyznę, Ruś przykarpacką.

Gdzieś jednak ten nadmiar sił roboczych w Polsce musi mieć pewien odpływ. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej są tak, jakby zamknięte, gdyż nie chcą przyjąć więcej jak 5.000 polskich emigrantów, gdy my mamy do zbycia rok rocznie 30 razy więcej. Kanada jeszcze szczelniej zamknięta dla nas. Emigracja zamorska jest zresztą zbyt kosztowna, by mogli z niej korzystać ci, których bieda gna za granicę. Tak liczna przed wojną emigracja sezonowa do Niemiec (na Saksy) i do Danji urwała się.

W państwie takiem, jak Polska, w państwie, które odbudowuje i buduje swój przemysł, ten nadmiar sił roboczych ze wsi powinien wsiąkać w miasta, by pokryć ich zapotrzebowanie rąk. Lecz Polska już blisko sześć lat żyje w niezdrowych warunkach

Jeszcze o budynku klasztornym.

Do notatki umieszczonej w Nr. 24 „Gazety Radomskowskiej" pod „O budynki klasztorne" — pozwolę sobie dodać kilka uwag. Wpierw, nim cały budynek zostanie oddany O. O. Franciszkanom i zamieniony na Bursę, powinniśmy koniecznie wystarać się u Władz o parę jeszcze pokoi dla Ojców. Tak bowiem, jak oni obecnie mieszkają jest niemożebnem, aby mogli pracować dla społeczeństwa bez uszczerbku dla swego zdrowia. Jeden z nich np. mieszka na parterze w małym, zimnym pokoiku, przerobionym z dawnego korytarza, gdzie drzwi są zarazem i oknem. Nie mają O. O. Franciszkanie ani jednego wolnego pokoju, a przecież przyjeżdża do nich ich przełożony, często również zajeżdżają księża z prowincji, a oni nie mają gdzie ich przyjąć, przytulić, przenocować. Kuchenka mieści się zdala od budynku w ogrodzie. Nie mają również kącika na przechowanie jakich takich zapasów. A przecież są to księża, którzy pracują dla nas, należy się im więc jakaś wygoda, spokój po pracy i do pracy.

W budynku znalazłoby się łatwo parę pokoi do oddania im zaraz. Możnaby stancję woźnego i kancelarję lekarza powiatowego przenieść do innych pokoi wolnych i próżnych po zmienionym urzędzie architekta powiatowego, a te dwa, przylegające tuż do mieszkań Ojców — oddać.

Mało może kto zauważył z zainteresowanych, że cały budynek jest w opłakanym stanie. Dachy podziurawione (Ojcowie, nad częścią przez siebie zajmowaną, musieli na gwałt dawać nowy blaszany dach, na co musieli się zapożyczyć, gdyż na głowy im się lało), po murach leje się woda, wiązania gniją, sufity odpadają, na korytarzu okna powybijane, z piwnicy podobno zrobiono chlewy. Mur od ulicy obszarpany. Ze stajni, które zajmuje, nie wiemy jakiem prawem Sejmik — a Ojcowie nie mają gdzie swój inwentarz skromny postawić, ani paszy wyżebranej złożyć, przez ściany przecieka gnojówka, że aż brzydko patrzeć, gdy się idzie ulicą od alei.

Wszyscy na to patrzą i nic nie mówią. Owszem mówią:—„poco wkłady robić, skoro to nie nasze, bo i tak trzeba będzie niezadługo oddać zakonowi". Tak, oddadzą, ale ruiny i gruzy. I cóż z tych ruin Ojcowie zrobią? Przecież nie posiadają ani nagromadzonych kapitałów, aby je wyłożyć w restaurację budynku. Jeżeli taki stan dłużej będzie trwał, to ani Bursy nie będziemy mieli, ani Ojców, gdyż nie mając gdzie mieszkać, ani z czego się utrzymać, będą zmuszeni pożegnać nas Niechże tedy Ci, co rozpoczęli kroki o odebranie budynku klasztornego, dalej aż do skutku pracują, wiedząc, że całe miasto i okolica tego sobie życzy.

Obywatel.

Z okolicy.

Z KRUSZYNY.

W ub. niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowo—wybudowanej remizy i wspinalni strażackiej. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. kan. Metler, poczem wygłosił odpowiednie przemówienie wobec licznie zgromadzonych włościan z tej parafji, Straży miejscowej, reprezentantów sąsiednich organizacyj strażackich itp. Następnie członek zarządu p. M. Sośnierz odczytał krótką historję powstania Straży Kruszyńskiej, która swój rozwój zawdzięcza w dużej mierze ofiarności swego prezesa księcia Hieronima Lubomirskiego, właściciela majątku Kruszyny. Przemawiał również p. J. Szwedowski, prezes Straży Radomskowskiej — o obowiązkach obywatelskich Straży Ogniowych w odrodzonej Polsce. Po defiladzie nastąpiło wręczenie 2-m członkom Straży żetonów za 10-letnią ich służbę w Straży Kruszyńskiej. Po przemówieniu naczelnika M. Świderskiego z Radomska przed frontem Straży — książę Stefana Lubomirski wręczył zasłużonym strażakom odznaki służbowe. Demonstrowane ćwiczenia z drabinkami i linkami wyszły dobrze, co świadczy o sprawności Straży Kruszyńskiej.

Na tę uroczystość przybyła delegacja Straży z Garnku, Cykarzewa i Mykanowa wraz z orkiestrami.

Nowy budynek drewniany wraz z wspinalnią tworzy jedną całość. Remiza tak jest urządzona, że może zawsze służyć za salę teatralną. To też wieczorem tego dnia miejscowe koło

gospodarczych, a obecnie nie tylko zwiększa produkcji swego przemysłu, lecz ją wybitnie zmniejsza. Reforma rolna zawiodła pokładane w niej nadzieje. Nie pomniejsza ona proletarjatu wiejskiego, który niema możności korzystania z reformy, a liczba bezrobotnych rośnie. A do francuskiego raju niema poco pchać ludzi, za 25 złotych na miesiąc.

Polska posiada jednak jedną dziedzinę niewykorzystaną, na którą zwrócono wprawdzie uwagę i usiłowano w tym kierunku coś zrobić, lecz za mało praktycznie, gdyż dotychczasowe rezultaty są nader nikłe. Dziedziną tą, to osadnictwo na kresach.

Stosowanie osadnictwa, jak dotąd, tylko do byłych wojskowych o pewnych zasługach z góry nadało całemu przedsięwzięciu zbyt ciasne ramy. Próby organizacji osadnictwa cywilnego przez niektóre banki, też mijają się z celem, gdyż odciągają na kresy element zamożny, który ziemię nabywa za gotowy grosz. Osadnictwo winno zostać monopolem państwowym, lecz winno być zorganizowane tak, by odciągnąć na kresy ten element, który dziś płynie po marny zarobek zagranicę: proletarjat wiejski. Wydatki opłacą się państwu stokrotnie. Zyska się na kresach wschodnich żywioł ciążący bezwzględnie ku zachodowi, zagęści się tam te pustki, tracąc na zachodzie proletarjat, a stworzeniem mocniej egzystencji dla wielu tysięcy, wytworzy się kilkadziesiąt, lub kilkaset tysięcy ludzi, którzy stanowić będą żywy wał przed wschodem. Spodziewamy się, że któryś z przyszłych rządów, przy uregulowanym skarbie, zastanowi się nad tym ważnem, dla społecznego zdrowia Polski, zagadnieniem.

Al. Th.

amatorów odegrało dwie sztuczki na cel Straży Kruszyńskiej.

Dzięki wysiłkom, zabiegom oraz niestrudzonej pracy całego zarządu Straży Kruszyń kiej, a zwłaszcza energicznej działalności p. M. Sośnierza i naczelnika p. Koćwina — organizacja strażacka posiada własną siedzibę i wspinalnię 2 ch piętrową — co razem niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju tej pożądanej placówki na gruncie naszym. Z.

Z Brzeźnicy.

Dnia 24 bm. zmarł w Brzeźnicy po długiej chorobie przewodniczący Dozoru Szkolnego Stanisław Bednarski. Gdy gdzieindziej od ciężkiego obowiązku prowadzenia jakiejkolwiek instytucji wiele osób się uchyla, on wytrwał do ostatka od pierwszej chwi li założenia. Pracował 6½ roku. Gdy był zdaleka od Brzeźnicy—w szpitalu w Warszawie, śnił o szkołach.

Od 1907 roku był czynnym członkiem wszystkich instytucji, jakie tylko istniały w Brzeźnicy. Choć nie miał większego wykształcenia, umysłem dorównał jednym, a przewyższył niektórych mających je, ale obojętnym jednak dla spraw społecznych. Za to cześć Jego pamięci!

Okólnik Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn 18/X-1924 r. L. DPO 1991/II zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę był w miesiącu li topadzie b. r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

L. P.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym: ponad (w złotych)	do (w złotych)	Stopa procentowa podatku
1	3 212	4 282 68	2 %
2	4.282.68	5.353 37	2,1 „
3	5 353 37	6 959 37	2,2 „
4	6.959 87	8.665.37	2,6 „
5	8.663.37	10.171.37	2,7 „
6	10.171.37	11.777 37	3 „
7	11 777 37	13 383 37	3,4 „
8	13.383.37	15 167.79	3,9 „
9	15.167 79	16 952.27	4,5 „
10	16.952 26	18 736.68	5 „

(Wyższego oprocentowania nie podajemy ze względu na to, że niema u nas wyższych uposażeń.)

Potrącone kwoty należy w myśl postanowień art. 13 powołanej ustawy z dnia 10. I. 1924 r., w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia wpłacić do kas skarbowych.

Z Rady Miejskiej.

Po długich, a może trochę i przydługich, ferjach létnich, odbyło się w dniu 10 listopada b. r. pod przewodnictwem burmistrza p. Jana Szwedowskiego kolejne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dziennny obejmował następujące sprawy: 1) Tradycyjne odczytanie zaległych protokółów. A było aż trzy na 60 stronicach bitego pisma. 2) Sprawozdanie Zarządu miasta z działalności swojej. 3) Uchwalenie dodatków komunalnych do podatków państwowych na 1925 r. 4) Uchwalenie Statutów podatkowych na 1925 r. 5) Rewizja uchwały w sprawie zużycia budynku po starej cerkwi. 6) Ciekawa sprawa subsydjum dla Ochotniczej Straży Ogniowej w Radomsku. 7) Sprawa uporządkowania chodników w mieście przy pomocy Kasy Miejskiej, na rachunek właścicieli nieruchomości i 8) Najciekawszy dla Rady Miejskiej punkt: wnioski i interpelacje.

Zebranie Rady Miejskiej odbyło się przy niebywałym quorum, brakowało 2 czy 3 radnych. Widocznie Panowie radni stęsknili się za Radą Miejską, to też Zarząd miasta spotkał się z zarzutem, że za długo przeciągnął ferje letnie, a jednocześnie, co jest bardzo ciekawem, wpłynął ze strony radnych z grupy żydowskiej formalny wniosek, aby odłożyć posiedzenie Rady Miejskiej, a to z tego powodu, że niektórym Panom radnym zaproszenia na posiedzenie Rady Miejskiej doręczone zostały w spóźnionym terminie, t.j. nie na 3 dni przed posiedzeniem, jak tego wymaga prawo. Jak w kuluarach twierdzono, miała być to demonstracja pod adresem Zarządu za brak należytego poparcia dla szkolnictwa żydowskiego. Złośliwi zaś twierdzili, że ambicja jednostki chciała wykazać swoją władzę w stosunku do Zarządu i Rady Miejskiej. Zdrowy instykt zwyciężył i większością głosów prawicy i lewicy chrześciańskiej zdecydowano się na obrady. Następnie rozwinęła się dyskusja nad porządkiem dziennym. Dla względów formalnych kupiectwo żydowskie zażądało skreślenia z porządku dzien ego punktów 3 i 4, traktujących o podatkach miejskich, motywując, że kluby żydowskie do decyzji w tych sprawach nie są przygotowane i nie mają wyrobionej opinji. Widocznie egzekucje Urzędu Skarbowego tak przeraziły kupiectwo, że nie są zdolni znaleźć różnicy, jaka istnieje między nakładaniem i ściąganiem podatków państwowych, a nakładaniem i ściąganiem podatków komunalnych. Zapomnieli widocznie, że Magistrat, jak to wykazało sprawozdanie Zarządu miasta, z premjowanych podatków miejskich w kwocie 225,000 złotych, wymierzył podatków na sumę tylko 105,000 zł., a wyegzekwował tylko 60,000 zł., czyli w stosunku do sumy premjowanej pobrał tylko 25% podatku nie przeprowadzając w ciągu roku ani jednej licytacji A to przecież koniec roku. Dwa punkty podatkowe, za zgodą Zarządu zostały skreślone, porządek dzienny przyjęty i burmistrz miasta p. Szwedowski złożył sprawozdanie.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Magistrat został prawie zupełnie odremontowany, że do dnia 31 sierpnia koszt rozbudowy Magistratu wynosił 7.745 zł. 08 gr., że budowa łaźni preliminowana w budżecie kwota 60.000 zł. nie rozpoczęta z braku funduszów, lecz za to na ukończeniu jest nadbudowa piętra do szkoły powszechnej na Bugaju i że nawet ławki do tej szkoły są już gotowe i że od Nowego Roku w nowym lokalu rozpoczną się wykłady 13 oddziałowej szkoły powszechnej. Że w lesie została wykończona budowa gajówki wraz z gospodarczemi zabudowaniami, jak stodoła i obora, wszystko to murowane, wytynkowane, wymalowane stworzyło

ładną leśniczówkę, pierwszą w lasach miejskich i że Zarząd ma zamiar rok rocznie taką jedną leśniczówkę wymurować, co po paru latach da kompleks leśniczówek i pozwoli służbie leśnej mieszkać wygodnie w hygienicznych warunkach, a nie tak jak dziś, tułać się w półrozwalonych budynkach, a czasami nawet po obcych kątach. Następnie wybrukowano cały szereg ulic jak to: św. Rozalji, w bardzo ciężkich warunkach niwelacji, Stodolną, część ulicy Krakowskiej, oraz zrobiono konserwację starych bruków. Ułożono chodniki przy gmachu magistrackim, na ul. Częstochowskiej wzdłuż parku, układa się obecnie chodnik na ul. Krakowskiej i że Magistrat ma jeszcze 2.000 płyt własnej produkcji, które użyte będą do przyprowadzenia trotuarów do należytego porządku. W sprawie elektrowni nie mając własnej, Magistrat przez zmianę przewodników z żelaznych na miedziane i przez pogrubienie przewodników stara się o doprowadzenie prądu do możliwej w tych warunkach doskonałości.

Rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Opozycyjna lewica znalazła się na wysokości swego zadania i przez usta p. Lenka, krytykując prawdziwe braki, które są w każdej dziedzinie gospodarki, szczególnie w tych ciężkich warunkach, w jakich dziś żyjemy, jednak znalazła uznanie dla pracy dokonanej. Inaczej postąpił p. Karmański, przez niezręczne i niegrzeczne wystąpienie pod adresem prezydjum Zarządu miasta, wywołał długą a niesmaczną dyskusję, która się przeciągnęła do godziny 2 w nocy i zakończona została wnioskiem p. dyr. Niemca o przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu. Wniosek większością głosów przyjęto, a poprawkę radnego p. Polanowskiego o podniesienie Zarządowi wynagrodzenia, w dowód uznania za jego pracę, o 50°/₀ pobieranej obecnie pensji, przekazano na następne posiedzenie.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie, czy dalszy jego ciąg odbędzie się dnia 15 listopada o godz. 8 wieczorem.

Wida.

Ze Zjazdu Cechu Młynarzy w Częstochowie.

Utworzenie Oddziału Cechu Młynarzy w Radomsku. Ufundowanie sztandaru.

W dniu 11 listopada rb., na Św. Marcina, patrona młynarstwa, odbył się w Częstochowie tradycyjny zjazd Cechu Młynarskiego, w którym przyjęli liczny udział, nieomal w połowie uczestników, młynarze z naszego powiatu. Po Mszy Św. którą odprawioną w parafjalnym kościele Św. Rodziny, zebrani udali się do Resursy rzemieślniczej w ul. I Aleja, gdzie o godzinie 2 po południu rozpoczęły się wyzwoliny na majstrów, czeladników i zapis uczni.

W celu dokładnego przeprowadzenia tych formalności tudzież wybrano komisję z majstrów Cechu, którzy podjęli się egzaminowania petentów przy zdawaniu szt ıki mistrzostwa. Z naszego powiatu otrzymali dyplomy mistrzostwa: p p. W. i K. Soczyńscy z Radomska, J. Pytlewski z Koniecpola, S. Klave z Garnku, Lech Grabiński z Fryszerki, Tasarz z Kuźnicy. St. Tomski z Ważnych Młynów, Frydryk Ede z Rędzin,—na czeladnika zaś wyzwolił się p, W. Hartwig z Soborzyc. Składali egzamina na majstrów Cechu pp. P. Dziewięcki z Karczewic, L. Lankamer z Dąbku, Bartnik z Fryszerki.

W celu rozwoju przemysłu młynarskiego na zebraniu Cechu postanowiono chwilowo otworzyć w Radomsku Oddział Cechu Częstochowskiego specjalnie dla przeprowadzenia wyzwolin miejscowego młynarstwa, wybrawszy do tego komisję, w skład której weszli pp. W. Soczyński w charakterze Starszego Mistrza Cechu, J. Pytlewski—jako podstarszy, a pp. St. Klawe i Lech Grabiński—w charakterze biegłych. Przyjmując pod uwagę, iż zawiązujący się Oddział nie posiada śródków dla ufundowania sztandaru Cechowego, Centrala chętnie przychyliła się do wniosku młynarstwa Radomskowskiego, udzielając połowy składek, wpływających do Kasy Cechu od wyzwalających się na członków jego z obrębu powiatu Radomskowskiego.

Wobec czego, tudzież po odbyciu się wyzwolin, wydzielono 200 zł., które wręczono Komitetowi fundacji sztandaru w osobach Pp, Jana Żabickiego i Kon. Soczyńskiego. Tegoż dnia suma ta została złożona w zakładzie Opieki N. Marji Panny dla dziewcząt w Częstochowie, jako zadatek na projektowany sztandar cechowy.

Tymczasowy Komitet wyzwolinowy Cechu Częstochowskiego w Radomsku udzielać będzie perjodycznie wyzwolin w pomieszczeniu Stowarzyszenia Handlowego (Przedborska 37). a najbliższe z tych odbędzie się w dniu 13 grudnia rb. w godzinach pomiędzy 11 a 2 po południu. Przy tym opłata za świadectwo wyzwolinowe na majstra cechu wynosi 70 złotych, a na czeladnika 35 złotych, zapis ucznia 15 złotych, za poddanie się egzaminowi 10 złotych.

Z.

Wobec ostatniego zarządzenia Województwa Łódzkiego, każdy właściciel młyna, ewentualnie kierownik musi posiadać dyplom mistrzowski, w przeciwnym razie koncesja na prowadzenia młyna będzie zakwestjonowaną. Z tego względu powstanie oddziału Cechu Młynarzy w Radomsku, a w przyszłości samodzielnego Cechu—na leży powitać z uznaniem. **Red.**

Ze zjazdu gospodyń wiejskich w Częstochowie.

W dniach 8, 9 i 10 b. m. odbył się liczny zjazd delegatek Kół gospodyń wiejskich z całej Polski. Miasto nasze i powiat reprezentowało 8 delegatek. Obrady toczyły się w sali Rady miejskiej pod przewodn. senatorowej Zdanowskiej. Wygłoszono cały szereg referatów, ostatni referat ideowy p. t. „Kobieta a Polska" wywołał ożywioną dyskusję. W trzecim dniu zjazdu senatorowa Zdanowska odczytała następującą rezolucję:

„Drugi Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich C. T. R. zebrany w dn. 8, 9, 10 listopada 1924 r. u Stóp Królowej Korony Polskiej w Częstochowie zanosi do Niej błagania o błogosławieństwo dla Ojczyzny i łaskę jedności i zgody w narodzie.

Zwracamy się do wszystkich kobiet w Polce, aby wobec wzmożonych wysiłków wrogów do rozbicia zgody i jedności w rodzinach i w narodzie zrozumiały swoją odpowiedzialność za losy kraju i dołożyły wszystkich wysiłków do chlubnego spełnienia swych obowiązków matek, gospodyń i oby-

watelek.

Jako kobiety wiejskie chcemy pracować nad zrozumieniem tych obowiązków w Kołach gospodyń wiejskich przy Kółkach rolniczych. Niestety, mimo że żaden zawód nie wymaga takiej współpracy kobiety i mężczyzny jak rolniczy, oświata gospodarcza kobiet jest w Polsce zupełnie zaniedbana. Zwracamy się zatem do rządu, samorządów i Tow. Rolniczych o zajęcie się tą palącą sprawą przez: a) prowadzenie kursów wędrownych: praktycznych, gospodarczych — parodniowych, lub dłuższych; b) uzyskanie funduszów na ich prowadzenie oraz kształcenie sił fachowych.

Zjazd zwraca się do inteligencji wiejskiej, przedewszystkiem do wychochowanek wyższych zakładów gospodarczych o pomoc w tej pracy. Zjazd zwraca się do posłów sejmowych, żeby gorąco bronili ustawy antialkoholowej. Wódka to największy wróg narodu i rodziny. — Nie chcemy wódki!

Zjazd zwraca się do ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty z żądaniem, żeby nauka religji w szkołach powszechnych była traktowana z należytą powagą i sumiennością, oraz żeby w wyższych oddziałach szkół powszechnych dla dziewcząt wykładana była nauka gospodarstwa kobiecego i wychowania dzieci.

Zjazd zwraca się do min. wojny, żeby powzięło odpowiednie środki, w celu otoczenia żołnierza troskliwszą opieką moralną, aby koszary nie były źródłem zepsucia i niewiary, jak to często bywa, ale szkołą obywatelstwa i miłości Ojczyzny.

Resolucję powyższą przyjęto bez dyskusji, poczem zjazd w ub. poniedziałek o godz. 12-ej w południe zakończono.

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnej uroczystości pogrzebania zwłok nieodżałowanej córki naszej

Ś † P.

ANNY SZABLEWSKIEJ

uczenicy VI klasy gimnazjum P. Chomicz

a w szczególności W mu ks. prefektowi Zawadzkiemu, dyrekcji gimnazjum P. Chomicz, Pana dyr. Niemcowi za bezinteresowny udział orkiestry gimnazjalnej, uczenicom klasy VI-ej i wszystkim koleżankom zmarłej — składamy z głębi zbolałego serca staropolskie „BÓG ZAPŁAĆ"

RODZINA.

Powięcenie lokalu komisarjatu Policji Państwowej.

Dnia 10 listopada odbyło się poświęcenie nowego lokalu Komisarjatu Policji Państwowej w Radomsku, oraz koszar Powiatowej Komendy. Komisarjat mieści się w gmachu Magistratu w lokalu po b. Banku Kredytowym i składa się z 3 pokoi i skarbca dla dowodów rzeczowych, oraz oddzielnego pokoiku dla dyżurnego.

Wszystko to odmalowane odświeżone, wraz z meblami błyszczy czystością na przekor rosyjskim brudnym c rkułom, a koszary dla kawalerów policjantów, mieszczące się przy rogu ul. Powiatowej i Kaliskiej w domu spadkobierców Bankiera, konkurują swoją czystością, aczkolwiek skromnie umeblowane, z pierwszorzędnymi hotelami. Patrząc na to wszystko, w głowę się zachodziło, skąd na to znalazły się środki, bo Skarb napewno grosza nie dał. Rezultat to zabiegów dobrej administracji skrzętnego gospodarza Komendanta Powiatowej Policji Pana Edwarda Langiego. i jego zastępcy p. Kwiatkowskiego.

Poświęcenia dokonał ksiądz kanonik Jankowski, w obecności Pana Starosty Harmaty, Burmistrza miasta Pana Szwedowskiego, Członków Zarządu miasta Przedstawiciela Okręgowej Komendy P. P. w Łodzi Nadkomisarza Żółtaczka, oraz licznie zaproszonych gości. Po poświęceniu w Resursie Rzemieślniczej odbył się skromny podwieczorek, gdzie wspólnie, przedstawiciele Władzy, Samorządu, Inteligencji wraz z Komendantami licznych posterunków PP. w Radomsku wśród toastów mile spędzili czas do późnego zmroku.

B.

KRONIKA.

Wielki koncert orkiestry Namysłowskiego odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm.w teatrze „Kinema" od godz 8-ej wiecz.

Na program złożą się utwory Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Noskowskiego, Dworaka, Griega i t. p. oraz słynne mazury i oberki K. Namysłowskiewo. Zainteresowanie koncertem jest w całej pełni. Sporo biletów zostało już rozsprzedanych, pozostałe można nabyć w kasie „Kinemy"

Żnizka cen chleba—ale w Częstochowie. Cech piekarzy postanowił obniżyć cenę chleba z dn. 13 bm.—o dwa grosze na 1 kilogramie. A u nas pp. piekarze naradzają się iść do Starostwa po zatwierdzenie znów podwyżki na chleb!

Dymisja gen. Latinika. Generał dywizji Franciszek Latinik został zwolniony ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu Przemyśl. Dymisja nastąpiła wskutek zatargu gen. Latinika z insp. armji gen. dyw. Rydzem Śmigłym. — Gen. Latinik znany jest naszemu społeczeństwu z wygłaszanych odczytów na rzecz „Sierocinca" i „Domu Inwalidów".

Podrożenie prądu Dotychczasowy dostawca prądu dla miasta firma „L. Warwasiński i S-ka po przeprowadzonej kalkulacji zmuszona jest podnieść cenę za zużyty prąd już w miesiącu listopadzie. Wobec tego zarząd miasta z komisją „elektryczną" ustalą w najbliższym czasie nową naturalnie podwyższoną cenę za prąd od konsumentów w mieście. Należy zaznaczyć, iż dotychczas miasto nasze płaciło najniższą cenę za zużyty prąd firmie „L. Warwasiński i S-ka„ dzięki czemu konsumenci mieli światło po cenie b. przystępnej.

Opłaty stemplowe Wymagają ustawicznnego przypominania, żeby skarb nie ponosił straty, a interesanci unikali nieporozumień.

Ministerstwo skarbu ustaliło ostatecznie wysokość opłat stemplowych.

1. Pokwitowania, wystawiane w kasach spółdzielczych na dowód złożenia lub zwrotu wkładów, papierów wartościowych, na zastaw lub

przechowania innych przedmiotów wartościowych, oraz depozytów pieniężnych — opłaca się gotówką w Kasach Skarbowych w wysokości od 10 do 50 zł. — 1 grosz, od 50 do 500 zł. — 10 gr. od 500 do 1000 zł. — 20 gr od każdych dalszych choćby niepełnych 1000 zł.—o 20 gr. więcej. Pokwitowania do 10 zł. są wolne od opłaty.

Wszelkie inne pokwitowania podlegają opłacie od każdych 20 zł po 10 groszy. Pokwitowania na sumę nie przekraczają 15 zł. są wolne od opłaty stemplowej. Opłatę uiszcza się przez naklejanie znaczków stemplowych na pokwitowaniu.

Rachunki wszelkiego rodzaju opłacane są od każdych nawet niepełnych 50 zł — 10 groszami. Rachunki do 15 zł. są wolne od opłaty.

Kopje rachunków opłaca się 20 gr. za egzemplarz.

Opłata czekowa wynosi po 5 gr. od czeku i winna być uiszczona przez naklejanie znaczków stemplowych na odwrocie czeku i kasowanych wypisaniem daty i podpisem wydawcy.

Umowy i ugody podlegają opłacie w wysokości pół proc. wartości przedmiotu. Wartość pieniężna umowy oblicza się jeżeli idzie o pensje, płacę, prowizję i t. d. za cały czas trwania umowy. Przy umowach na czas nieograniczony — za rok.

Umowy na nieokreślone kwoty winny być w ciągu 3-ch tygodni zarejestrowane w Urzędzie Skarbowym. Opłatę od umów należy uiszczać również w Urzędzie Skarbowym. Kopję umów stempluje się tak samo, jak i kopje rachunków.

Od podań na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego płaci się 7 zł. od pierwszego arkusza i po 30 gr, od każdego następnego.

Od wszelkich innych podań świadectw i pełnomocnistw opłaca się po dwa złote od pierszego arkusza i po 40 gr. od dalszych arkuszy.

NADESŁANE

Do Francji W dniu 22 listopada przyjeżdża do Radomska Misja Francuska, która będzie kontraktować robotników do robót rolnych przemysłowych i kopalń. Najwięcej kontraktów wolnych jest dla robotnic rolnych powyżej lat 21. Według otrzymanych informacji komisja odbędzie się tylko w dniu 22 listopada, wyjazd zaś z Radomska do Francji nastąpi następnego dnia. Dla robotników przemysłowych są wolne miejsca dla blacharzy konstrukcyjnych, frezarzy żelaznych, modelarzy, monterów kotlarzy, tokarzy, werkmistrzów do obrabiarek i górników rudy żelaznej. Bliższych informacji udziela Urząd Pośrednictwa Pracy.

Skrzynka do listów.

DO SZANOWNEJ REDAKCJI „GAZETY RADOMSKOWSKIEJ“

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Szanownej Redakcji o umieszczenie w najbliższym numerze „Gazety Radomskowskiej“ mego szczerego podziękowania Radomszczanom, b. Uczniom Gimnazjum piotrkowskiego, za wielce miłą Ich pamięć i życzenia.

Z poważaniem
Józef Fabiani

Piotrków, 12-XI-1924.

SPROSTOWANIE.

W sprawozdaniu z działalności Koła Wpisów przy gimnazjum Społ. im. F. Fabianiego w Radomsku za rok 1923/4 zaszły następujące niedokładności, które prostujemy:

24/I 24.	zabawa	przychód	1.037.400.000 m.
		rozchód	704.665.700 m.
23/II 24.	zabawa	przychód	1.305.150.000 m.
		rozchód	1.075 510.000 m.
„	zebrane na bankiecie		470.000.000 m.
11/V 24.	znaczek	przychód	352.794 000 m
		rozchód	8.970.000m.

W imieniu Koła Prezes **Łupiński**
Sekretarz **J. Widlicki.**

OGŁOSZENIE.

Ponieważ egzaminy wstępujących w ciągu roku szkolnego przeszkadzają normalnemu biegowi lekcyj, dyrekcja Społecznego Gimnazjum męskiego im. F. Fabianiego podaje do ogólnej wiadomości, iż

EGZAMINY WSTĘPNE

do wszystkich klas (I, II, III, IV, V, VII VII) odbędą się w bieżącym roku szkolnym 1924/25 tylko w dwuch terminach: w styczniu

od 3-ego do 15-ego i w czerwcu.

Podania osobiście lub pocztą z załączonymi dokumentami (metryka, świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy) przyjmuje codziennie sekretarjat gimnazjum od godz. 9-ej rano do 1-ej po poł.

DYREKCJA
Gimn. męskiego im. F. Fabianiego
w Radomsku.

OBWIESZCZENIE.

Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Radomsku na zasadzie zezwolenia Komendy Okręgowej P. P. w Łodzi z dnia 8 listopada r.b. Nr. II—b 969/24 podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 24 i 29 listopada r. b. o godz 11-ej rano dokonana zostanie w drodze publicznej licytacji sprzedaż koni policyjnych pod nazwą „Cyrulik“ i „Cebula“.

1-sza sprzedaż konia „Cyrulika“, znajdującego się na Posterunku P. P. w Sulmierzycach 24 b. m. i 2-ga — 29 listopada r. b. konia „Cebuli“, znajdującego się na Posterunku P. P. w Kruszynie. Sprzedaż rozpocznie się od ceny szacunkowej, ustalonej przez powołaną Komisję na in plus w miejscach rozlokowania koni, w urzędach nazwanych posterunków.

Przystąpujący do przetargu obowiązani są złożyć wadjum w kwocie 10 złotych.

Radomsko, dn. 12/XI 1924 r.

Komenda Policji Państwowej
pow. Radomskowskiego.

PODZIĘKOWANIE.

Koło Pomocy Koleżeńskiej ucz. Gimn. Human. St. Niemca w Radomsku składa serdeczne podziękowanie pannie Wajnertównie, p. Miekiewiczowi, oraz Towarzystwu „Moniuszki“ za wzięcie czynnego udziału i pomoc w urządzeniu Poranku ku czci ks J. Poniatowskiego w dn 15 października b. r.

Niezależnie od tego składamy również serdeczne podziękowanie p. A. Urbańskiej, p. St. Półroli i wszystkim, którzy ofiarowali swą pomoc w sprzedaży znaczka w dn. 28 września b. r.

Zarząd Koła Pom. Koleżeńskiej.

Z Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Radomsku.

W dniu 2 listopada b. r. odbyło się ogólne zgromadzenie Mistrzów kunsztu rzeźnickiego, na którem omawiano szereg spraw fachowych.

P. Fryc — starszy Cechu zdał obszerne sprawozdanie ze Zjazdu w Łodzi, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Postanowiono wystąpić do odnośnych władz o skasowanie Cechu Rzeźników w Brzeźnicy, który w myśl ustawy wchodzącej obecnie w życie — jako stworzony w rejonie, gdzie Cech podobny istnieje od kilkunastu lat, nie może mieć miejsca. W końcu uchwalono, aby wykreślić z listy Mistrzów tych, którzy na ogólne zebranie się nie stawili bez przyczyn usprawiedliwiających, pomimo zawiadomień osobistych; niezależnie od tego każdy z Mistrzów winien się zgłosić w terminie jaknajkrótszym do zarejestrowania się w Cechu z dowodami, jakie posiada.

Starszy Cechu Rzeźników W. Fryc.

Zgubiono dokumenty wydane przez P.K.U w Piotrkowie na imię Mieczysława Święcickiego gm. Dmenin.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W d. 14 listopada płacono w Warszawie

Dolar	5 zł. 18 gr.
Funt szterling	23 zł. 95 gr.
Frank francuski	27 gr.
Liry włoskie	22 gr.
Frank szwajcarski	98 gr.
Korona czeska	15 gr.
Korona austr.	7 gr.

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 21 Złotych—za pszenicę 27 Zł. za owies 21 Zł.— za jęczmień 25 Zł.

Redaktor i Wydawca M. Świderski. Drukarnia Kancler, Pański i S-ka w Radomsku.